



Oroędzie

z 25 sierpnia 2018 r.

„Drogie dzieci! To jest czas łaski. Kochane dzieci, więcej się módlcie, mniej mówcie i pozwólcie Bogu, by was prowadził drogą nawrócenia. Jestem z wami i kocham was moją macierzyńską miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

To czas

Królowo Pokoju, dziękujemy Ci za te słowa *drogie dzieci*. Za to słowo *drogie*, mówiące jak bardzo nas kochasz. **To jest czas łaski**. To czas szczególnych łask od Boga, danych nam przez Ciebie, która jesteś łaski pełna, jak to powiedział przy Zwiastowaniu Archanioł Gabriel. Czas łaski, czas błogosławieństwa i pokoju. Czas nawróceń i przemiany życia. Czas powrotu do Boga, porzucenia grzechu, czas spowiedzi, czekania do niej w kolejce i zgłębiania swojego sumienia, czas prośbienia Ducha Świętego o skrucę i żal. To czas miłości Macierzyńskiej; miłości, która zabiera lęk, pociesza i ośmiela, aby iść do spowiedzi, aby wyznać grzechy, aby wypłakać swoje życie, aby powrócić do miłosiernego Ojca. To czas przemiany.

To czas wzmoczonej modlitwy, czas Różańca, czas czytania Pisma Świętego. To czas pielgrzymek, to czas wspinania się na Górę Objawień po kamieniach, często bosy. To czas niesienia tam chorych i cierpiących. To czas uwolnień od udręczeń złych duchów. To czas wspinania się na Górę Krzyża i odprowadzanych Dróg Krzyżowych, refleksji przy każdej stacji, podejmowanych decyzji, aktów miłości, poświęceń i ofiarowań życia... To czas Mszy Świętych, nabożeństw wieczornych, to czas przyjmowania Komunii Świętych, to czas wspólnych adoracji, wpatrywania się w Jezusa w Najświętszym Sakramencie, w Hostii Żywej. To czas doświadczania Bożego pokoju. To czas doświadczania wspólnoty Kościoła powszechnego, który tam się zbiera z całego świata w osobach

kapłanów, biskupów i wszystkich wiernych, to czas przeżywania tego, co nie zawsze się uda opisać i wypowiedzieć.

Kochane dzieci, więcej się módlcie. Więcej! Maryjo Królowo Pokoju, wzywaj nas, abyśmy modlili się więcej, a więc żeby modlitwy przybywało. I mówisz co robić, aby się więcej modlić – **mniej mówcie**. Dużo czasu poświęcamy na mówienie. Mniej mówcie, czyli trzeba nam ograniczyć mówienie. Ktoś nieraz mówi: nie mam czasu, brakuje mi czasu, a może trzeba zredukować rozmowy przez komórkę, ograniczyć się do paru zdań najwartościowszych, aby później mieć czas na modlitwę.

I mówisz nam: pozwólcie Bogu, by was prowadził drogą nawrócenia. Panie Jezu, Ty zstąpiłeś na ziemię, żeby nas nawracać: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). A więc, gdy odchodzimy, Ty nas pociągasz do siebie i wołasz: „przyjdźcie do Mnie wszyscy... Weźcie Moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorne serce; Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia idzie za Mną, niech bierze krzyż swój i niech mnie naśladuje”.

Z naszej strony jednak trzeba pozwolić na Twoje działanie, dać się przywołać i posłuchać... Musimy tego chcieć, pragnąć, a więc musimy otwierać Pismo Święte, pozwolić Ci, abyś do nas mówił. Musimy przychodzić na adorację, pozwolić Ci na nas patrzeć z tej Hostii Żywej. **Musimy się przez akty strzeliste odzywać do Ciebie.** Pozwolić Ci do nas mówić. Musimy przychodzić na Mszę Świętą, żeby Ci pozwolić tę Najświętszą Ofiarę składać za nas. Musimy się spowiadać, aby w ten sposób pozwolić Ci odpuścić nam grzechy. Musimy Ci pozwolić, żebyś nas karmił Sobą, Komunią Świętą, Chlebem z Nieba. Musimy tego chcieć, przychodzić, garnąć się, otwierać umysły i serca. Musimy podejmować decyzję, iść do Ciebie, żebyś nas było coraz więcej wiary, żeby w nas było coraz więcej Twojej miłości ofiarnej, żeby w nas było coraz więcej światła. Musimy pragnąć tego. Musimy opuszczać ciemność i odpychać szatana.

Maryjo, Ty nam mówisz: Jestem z wami. To wielka łaska. Ty, Matka z Nieba jesteś z nami. Niewiasta, która ściera głowę węża. Matka dana nam przez Jezusa na krzyżu. Matka Zbawiciela, Matka



Jestem z wami

Kościola. Królowo Pokoju, jesteś z nami. Twoja obecność jest naszym ocaleniem, bo jesteś nie obok ale razem z nami, z całym Kościołem Świętym. Jesteś w rodzinach, kiedy rodzina modli się razem na różańcu. Jesteś z nami, gdy adorujemy Jezusa. Zapewniaś nas o tym mówiąc: „Czcicie bezustannie Najświętszy Sakrament Ołtarza. Ja jestem zawsze obecna, kiedy wierzący oddają Mu cześć. Wtedy otrzymują łaski wyjątkowe” (15.03.1984).

I kocham was moją macierzyńską miłością. Jak potężna jest Twoja macierzyńska miłość. Twoja miłość napędza pokojem. Twoja macierzyńska miłość jest nieodzowna dla wzrostu duchowego i dobrego życia każdego dnia. Gdyby tak nie było, to Jezus nie dałby nam Ciebie za Matkę. Dziękujemy, że przychodzisz, że jesteś, że nas kochasz. Tak wielu ludzi doświadcza Twojej macierzyńskiej miłości. To jest czas łaski.

Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie. Maryjo, Ty nam już z góry dziękujesz. Twoja macierzyńska miłość widzi w nas każdą odrobinę dobra. Matko z Nieba widzisz najmniejsze iskielki dobra w nas, każdą modlitwę, każde zwrócenie się do Boga. Dziękujesz nam za to wszystko. To jest Twój sposób patrzenia na nas z Nieba. Pomóż nam patrzeć na innych ludzi, tak jak Ty na nich patrzysz. Pomóż nam być dobrem i światłem dla innych. Pod Twoją Obronę... Amen.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.